

Sygn. akt I C 569/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Michał Marcysiak
Protokolant:	Katarzyna Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. w Wołominie

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego M. K. (1)

przeciwko K. D.

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego K. D.

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę

I. w sprawie z powództwa głównego:

1. oddała powództwo,

2. zasądza od M. K. (1) na rzecz K. D. kwotę 1 200,00 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. w sprawie z powództwa wzajemnego: oddała powództwo.

. Sygn. akt I C 569/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 lutego 2012 r. M. K. (1) wniosła o zasądzenie od K. D. kwoty 7764 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych (pozew – k. 1-2).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 22 kwietnia 2010 r. zawarła z K. D. „umowę o prace remontowo-budowlane” w postaci ocieplenia domu styropianem, wymiany sidingu na tynk, położenia wokół domu opaski z płyt chodnikowych, obłożenia dolnej części domu płytkami klinkierowymi oraz wykonanie parapetów z klinkieru. Termin

zakończenia prac został ustalony na dzień 10 czerwca 2010 r. i zgodnie z twierdzeniami powódki nie został dotrzymany, a dzieło wykonane zostało wadliwie. Na dochodzoną przez powódkę kwotę składa się wobec tego:

- 5819 złotych tytułem zwrotu kosztów położenia wokół domu opaski z płyt chodnikowych wraz z materiałem, gdyż opaska ta, zdaniem powódki została położona w sposób wadliwy – przez kilkucentymetrowe szpary woda wlewała się pod dom;
- kwota 291 złotych tytułem zwrotu kosztów demontażu źle położonej opaski;
- kwota 1314 złotych tytułem zwrotu części kosztów poniesionych w związku z niedbale wykonanym remontem (kwota ustalona jako 4% sumy kosztów materiałów i robocizny);
- kwota 90 złotych tytułem ceny niezwróconego przez pozwanego pilota od bramy;
- kwota 50 złotych tytułem naprawy oświetlenia na ganku;
- kwota 100 złotych tytułem ceny nowej drabiny, gdyż poprzednia została zniszczona i pobrudzona przez pozwanego;
- kwota 100 złotych tytułem ceny nowego zestawu narzędzi, gdyż poprzedni został zdekompletowany i pobrudzony przez pozwanego.

W dniu 14 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w Wołominie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym nakazał K. D., aby zapłacił na rzecz M. K. (1) kwotę 7764 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 75 złotych tytułem kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie sprzeciw.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym – k. 17).

K. D. wniósł sprzeciw od tego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. K. D. podniósł, że prace zostały wykonane przez niego rzetelnie, o czym świadczy fakt odbioru przez powódkę tych prac bez zastrzeżeń. Jednocześnie K. D. wniósł powództwo wzajemne domagając się zasądzenia od M. K. (1) kwoty 9.776,83 złotych. Wskazał, że wykonał prace dodatkowe o wartości 4.860 złotych netto. M. K. (1) powinna łącznie wypłacić mu zatem wynagrodzenie w kwocie 42.627 złotych brutto, zaś zapłaciła mu wyłącznie 32.840,77 złotych, a zatem w dalszym ciągu winna jest mu kwotę 9.776,83 złotych. (sprzeciw – k. 20-23).

W odpowiedzi na sprzeciw M. K. (1) podtrzymała żądanie pozwu oraz zanegowała jakoby w związku z zawartą umową była zobowiązana do zapłaty kwoty 9.776,83 złotych, wskazując, że „nie wie skąd wzięło się to wyliczenie” (odpowiedź na sprzeciw – k. 39-41).

Podczas rozprawy w dniu 29 kwietnia 2015 r. pełnomocnik pozwanego – powoda wzajemnego złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu od strony przeciwnej w zakresie powództwa głównego i wzajemnego (protokół rozprawy – k. 88).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. D. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której wykonuje budowlane roboty wykończeniowe (okoliczność bezsporna)

W dniu 23 kwietnia 2010 r. K. D. zawarł z M. i A. K. umowę nr (...), której przedmiotem były roboty remontowe, bliżej określone w ofercie cenowej (§ 1 umowy). K. D. zobowiązał się do rozpoczęcia prac w dniu 26 kwietnia 2010 r. i zakończenia ich w dniu 10 czerwca 2006 r. (§ 3 umowy). Strony ustaliły także, że odbiór dzieła zostanie dokonany w terminie 3 dni od daty zgłoszenia prac do odbioru, a stwierdzone usterki zostaną opisane w protokole wraz z określeniem terminu ich usunięcia (§ 4 pkt 1 i 2 umowy). W § 5 pkt 1 umowy z dnia 23 kwietnia 2010 r. strony określiły

wynagrodzenie wykonawcy wskazując, że „orientacyjna wartość umowy wynosi 37.032 PLN brutto”, przy czym zamawiający zobowiązali się do zapłaty wynagrodzenia w ciągu 7 dni od dnia otrzymania faktury VAT od wykonawcy (§ 5 pkt 4 umowy). Strony postanowiły także, że zamawiający zobowiązani byli do uregulowania należności za prace wykonawcze w ciągu 7 dni od daty otrzymania faktury VAT od wykonawcy, zaś podstawą do wystawienia faktury jest protokół odbioru prac wykonanych przez wykonawcę (§ 5 pkt 4 umowy). W ofercie z dnia 23 kwietnia 2010 r. strony ustaliły zakres prac, uwzględniając, przy wyliczeniu kosztów robocizny: odkopanie fundamentów, zaizolowanie, zagęszczenie ziemi, chudziak, ułożenie opaski wokół domu, montaż styropianu, demontaż starej podbitki, ułożenie nowej, ułożenie klinkieru oraz wykonanie parapetów.

(dowód: zeznania świadka A. K. - k. 84-87, umowa z dnia 23 kwietnia 2010 r. - k. 10, oferta – k. 11)

W dniu 22 czerwca 2010 r. M. D. przesłała M. K. (1) wiadomość elektroniczną, w której wskazała „dodatkowe wyliczenia do umowy” w postaci: tynku silikat – dopłata 2356,00 złotych brutto, obramówki drzwi – dopłata 560 złotych brutto, obróbek elektryki i rynnowych – dopłata 500 złotych netto, parapetów – dopłata 1600 złotych brutto – razem 4.860 złotych netto do umowy

(dowód: wydruk wiadomości e-mail z dnia 22 czerwca 2010 r. - k. 29).

W piśmie z dnia 18 lipca 2010 r. M. i A. K. wezwali K. D. do wykonania dzieła wyznaczając mu ostateczny termin zakończenia prac na dzień 22 lipca 2010 r.

(dowód: pismo z dnia 18 lipca 2010 r. - k.5).

Dnia 4 września 2010 r. A. K. dokonał odbioru prac zgodnie z umową z dnia 23 kwietnia 2010 r. wskazując, że „roboty zostały zakończone bez zastrzeżeń, jakość robót dobra”

(okoliczność bezsporna)

Niedługo po wykonaniu prac osiadły płyty chodnikowe, co spowodowało wlewanie się wody pod budynek, w konsekwencji czego M. i A. K. zlecieli odpłatnie innemu wykonawcy zdemontowanie płyt, odkopanie, osuszenie i ponowne zaizolowanie fundamentów. Nadto, z wykonanej przez K. D. podsufitki, po kilku miesiącach odpadła część desek, zaś z klinkierowej opaski domu po kilku tygodniach, miejscami, odpadły poszczególne płytki klinkierowe. Po kilku miesiącach odpadły także niektóre rynny, gdyż nie były zabezpieczone plastikowymi obejmami. Po zakończeniu prac K. D. nie uprzątnął ogrodu, w którym został pozostawiony cement i zaprawy wykorzystywane przez wykonawcę. Podczas wykonywania prac pracownicy K. D. uszkodzili oświetlenie ganku, jak również pogięli i ubrudzili drabinę należącą do M. K. (1) i A. K. oraz ubrudzili inne narzędzia należące do małżonków K., części z nich K. D. nie zwrócił.

(dowód: zeznania świadka A. K. – k. 84-87)

K. D. od M. i A. K. otrzymał pilota do bramy wjazdowej, którego nie zwrócił małżonkom K.

(dowód: zeznania świadka A. K. – k. 84-87, zeznania świadka Ł. P. – k. 88-89)

W piśmie datowanym na 12 kwietnia 2011 r. doręczonym K. D. w dniu 22 kwietnia 2011 r. M. i A. K., wezwali K. D. do wydania pilota od bramy garażowej oraz usunięcia wad wykonanego działła (dowód: kserokopia pisma z dnia 12 kwietnia 2011 r. - k. 6, kserokopia potwierdzenia doręczenia – k. 7).

W związku z wykonaniem prac K. D. wystawił fakturę VAT nr (...) z dnia 4 września 2010 r., w której jako nabywcę wskazał A. K., na kwotę 8.064,22 złotych oraz fakturę VAT nr (...) z dnia 4 września 2010 r., w której jako nabywcę wskazał A. K. na kwotę 24.786,55 złotych. M. i A. K. zapłacili K. D. za wykonane prace sumę tych kwot, tj. 32.850,77 złotych.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów wskazanych w jego opisie, a częściowo jako bezsporny. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności dokumentów prywatnych wskazanych wyżej, które w kserokopiach złożone zostały do akt niniejszej sprawy. W tej sytuacji, również Sąd nie powziął w tej mierze wątpliwości i przyznał moc dowodową wymienionym wyżej dokumentom prywatnym w zakresie określonym w art. 245 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wyjaśnić również należy, że pozwany – powód wzajemny nie zaprzeczył również jakoby otrzymał pisma kierowane do niego przez M. i A. K., datowane na dzień 18 lipca 2010 r., 12 kwietnia 2011 r. oraz 6 lipca 2012 r., jak również nie zaprzeczył, iż prowadził z powódką - pozwaną wzajemną korespondencję e-mail, co do istnienia której twierdzenia podnosiła powódka – pozwana wzajemna przedstawiając jej wydruk (k. 9). Podobnie powódka – pozwana wzajemna nie zaprzeczyła okoliczności kierowania do niej wiadomości e-mail przedstawionych przez pozwanego – powoda wzajemnego (k. 29 i 32) oraz faktowi podpisania przez A. K. protokołu rzeczowo-finansowego (k. 33). W związku z powyższym Sąd uznał prowadzenie przez strony korespondencji o treści objętej wyżej wskazanymi kserokopiami za okoliczności bezsporne.

Za wiarygodne Sąd uznał w całości zeznania świadka A. K., który wskazał, m.in. na fakt zapadnięcia się chodnika, odpadnięcia desek z podbitki dachowej, odpadnięcia w kilku miejscach płytek klinkierowych, brak zwrotu pilota od bramy oraz ubrudzenie bliżej nieokreślonych narzędzi i drabiny. Sąd nie stwierdził przyczyn pozwalających na zakwestionowanie wiarygodności zeznań tego świadka.

Za wiarygodne, choć jedynie w niewielkim stopniu przydatne do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, Sąd uznał zeznania świadka Ł. P. (k. 88-89). Świadek, będący w czasie wykonywania umowy pracownikiem pozwanego - powoda wzajemnego potwierdził fakt wykonywania umowy, nie posiadał jednak wiedzy w zakresie rozliczeń pomiędzy stronami umowy oraz zakresu uzgodnionych prac.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu zawarta przez strony umowa stanowiła umowę o dzieło. Zgodnie z brzmieniem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zawartą przez strony umowę należy traktować jako umowę o dzieło z uwagi na jej przedmiot, który strony określiły jako roboty remontowe, doprecyzowując je poprzez odwołanie się do oferty cenowej. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd oparł się na przepisach Kodeksu cywilnego, dotyczących umowy o dzieło w brzmieniu sprzed nowelizacji wynikającej z ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U.2014.827), gdyż zgodnie z art. 50 wskazanej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, zaś ustawa weszła w życie w dniu 25 grudnia 2014 r. Dodać przy tym należy, że umowa stron związana była z przerobieniem rzeczy, będącej nieruchomością, a zatem nie znajdzie zastosowania w tym wypadku art. 627¹ k.c. w brzmieniu sprzed wyżej wskazanej nowelizacji, wskazujący na stosowanie ustawy o sprzedaży konsumenckiej w sytuacji gdy przedmiotem dzieła jest rzecz ruchoma.

Powódka nie korzystała w niniejszej sprawie z uprawnień kształtujących objętych reżimem rękojmi za wady dzieła (w każdym zaś razie nie powoływała się na skorzystanie z nich), to jest z uprawnień do odstąpienia od umowy lub żądania obniżenia wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Wobec tego, podniesione przez nią roszczenie o zapłatę kwoty objętej pozwem, Sąd rozpatrywał wyłącznie na gruncie ogólnego reżimu odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 i następane Kodeksu cywilnego). Zamawiający nie musi bowiem korzystać z uprawnień z tytułu rękojmi za wady dzieła i może dochodzić naprawienia szkody na tychże właśnie zasadach ogólnych. Skorzystanie z uprawnień kształtujących, ustanowionych przepisami o rękojmi za wady dzieła, jest jednak łatwiejsze dla zamawiającego. System odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła ma charakter obiektywny (w tym niezależny od winy), a jej celem, w odróżnieniu od reżimu *ex contractu*, nie jest naprawienie szkody w majątku zamawiającego, wywołanej wadliwym wykonaniem dzieła, lecz przywrócenie ekwiwalentności świadczeń w ramach jednej umowy. Wykonanie przez zamawiającego uprawnień z tytułu rękojmi ma zatem doprowadzić

do stanu, w którym otrzyma on świadczenie stanowiące ekwiwalent pełnego wynagrodzenia (dzieło po usunięciu wady), względnie wysokość świadczonego przez niego wynagrodzenia zostanie odpowiednio obniżona tak, aby stanowiła ekwiwalent dzieła z uwzględnieniem nieusuniętych wad. Zgodnie bowiem z art. 637 § 1 k.c. jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Jak stanowi natomiast art. 637 § 2 k.c. gdy wady usunąć się nie dadzą, albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Podkreślić jednak należy, iż w celu skorzystania, czy to z uprawnienia do obniżenia wynagrodzenia, czy też odstąpienia od umowy o dzieło (skutkującego powstaniem obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń), konieczne jest złożenie przyjmującemu zamówienie wyraźnego oświadczenia w tym przedmiocie. Powódka oświadczeń takich nie składała, w związku z czym żądanie pozwu należało rozpatrzyć w oparciu o ogólny reżim odpowiedzialności ex contractu. Istnienie szczególnego reżimu odpowiedzialności za wady dzieła nie oznacza bowiem, że zamawiający nie może skorzystać z ogólnego reżimu odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania określonego w art. 471 k.c. Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym, w myśl art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Od razu jednak należy zaznaczyć, że dłużnik, w tym wypadku przyjmujący zamówienie, odpowiada z mocy art. 471 k.c. nie za wady, ale za szkodę w majątku zamawiającego spowodowaną wadą wynikłą z nienależytego wykonania umowy (jak trafnie wskazuje na to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 grudnia 2005 r. (sygn. II CK 291/05, LEX nr 188547). Szkada w takim wypadku wyraża się różnicą między wysokością zapłaconego przez zamawiającego wynagrodzenia, będącego ekwiwalentem niewadliwego wykonania dzieła, a wartością dzieła faktycznie wykonanego przez przyjmującego zamówienie. W przypadku reżimu odpowiedzialności kontraktowej zamawiający musi zatem udowodnić fakt nienależytego wykonania zobowiązania przez przyjmującego zamówienie (w przypadku reżimu rękojmi wystarcza wykazanie istnienia wady), rodzaj i wysokość szkody wywołanej w jego majątku wskutek istnienia wady (w przypadku rękojmi jest to zbędne) oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą (co również jest zbędne w przypadku reżimu rękojmi).

Powódka – pozwana wzajemna wyraźnie wywodziła swoje roszczenie z faktu szkody przez nią poniesionej, wskutek nienależytego wykonania zobowiązania, wskazując w treści pozwu, iż żąda zasądzenia kwoty 5.819 złotych, gdyż cała opaska z płyt chodnikowych wymagała zdjęcia i ponownego położenia, kwoty 291 złotych tytułem zwrotu kosztów demontażu źle położonej opaski oraz zasądzenia kwoty 1314 złotych tytułem zwrotu części kosztów poniesionych „w związku ze źle i niedbale wykonanymi pracami”.

Powódka – pozwana wzajemna nie wykazała jednak, aby doszło do nienależytego wykonania dzieła. Co prawda, z zeznań świadka A. K. wynika, że po kilku miesiącach część elementów wykonanych przez przyjmującego zamówienie uległo uszkodzeniu, czy też ujawniły się w nich wady: zapadły się płyty chodnikowe, odpadły niektóre deski z podbitki dachowej, urwała się rynna i odpadły w kilku miejscach płytki klinkierowe. Powyższe samo w sobie nie może jednak świadczyć o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez pozwanego – powoda wzajemnego, gdyż z samego faktu, iż ujawniły się powyższe uszkodzenia nie wynika, że przyjmujący zamówienie wykonał zobowiązanie w sposób nienależyty. Ujawnienie się tego rodzaju wad może być, np. wynikiem chociażby wad materiałów użytych do wykonania prac, ewentualnie innych okoliczności, które niekoniecznie wynikają z niedołożenia należytej staranności przy wykonywaniu dzieła. Fakt nienależytego wykonania dzieła musi zostać udowodniony w procesie, którego przedmiotem jest żądanie zasądzenia odszkodowania z tego tytułu. W zdecydowanej większości przypadków, gdy pozwany zaprzecza temu, że nienależycie wykonał dzieło, niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalizacji, aby wykazać tę okoliczność. Sąd nie ma bowiem wiedzy specjalistycznej i nie może czynić ustaleń, co do prawidłowości wykonania prac remontowych wyłącznie w oparciu o dowody w postaci zeznań

świadków, wskazujących na nienależyte wykonanie dzieła. Jest tak nawet wówczas, gdy przedstawiane w toku procesu fotografie, tak jak w niniejszej sprawie, wskazują na nieestetyczny wygląd elementów wykonanych przez przyjmującego zamówienie. Sam nieestetyczny wygląd poszczególnych elementów dzieła nie przesądza bowiem, iż dzieło wykonane jest w sposób wadliwy, a także nie pozwala stwierdzić, w jakim zakresie zostało ono wadliwie wykonane.

Powódka – pozwana wzajemna nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalizacji, celem wykazania swoich twierdzeń o nienależytym wykonaniu dzieła, mimo iż podczas rozprawy w dniu 14 września 2014 r. została pouczona o tym, że ciężar udowodnienia jej twierdzeń spoczywa na niej oraz o treści art. 232 k.p.c. Sąd zdaje sobie przy tym sprawę, że zgodnie z twierdzeniami powódki – pozwanej wzajemnej doszło już do częściowego poprawienia dzieła (w zakresie ponownego ułożenia opaski chodnikowej), co czyni niemożliwym ustalenie, w wyniku oględzin biegłego, czy istotnie miało miejsce nienależyte wykonanie dzieła w tym zakresie. Niemniej jednak, jedynie opinia biegłego mogłaby stanowić miarodajną podstawę ustaleń faktycznych w zakresie wysokości szkody co do tych prac, które nadal wymagają poprawienia. W pozostałym zakresie, tj. co do tych prac, które zostały poprawione przez powódkę na jej koszt, biegły mógłby dokonać natomiast ustaleń, w oparciu o swoją wiedzę specjalistyczną, czy poniesione przez powódkę koszty, były w tym zakresie celowe i nie były nadmierne (a było to kwestionowane przez stronę pozwaną już w sprzeciwie). Wskutek nieprzeprowadzenia tego dowodu, wobec braku wniosku ze strony powódki w tym zakresie, okoliczności te nie zostały wykazane.

Dodać przy tym należy, że z zeznań świadka A. K., (jedyny, oprócz złożonych do akt fotografii, dowód dotyczący istnienia i zakresu wad), nie można było wywnioskować nawet jaki był dokładny zasięg i skala wskazywanych przez niego i powódkę wad. Świadek posługiwał się ogólnymi określeniami, nie był w stanie wskazać ile desek i płytek klinkierowych odpadło, na jaką głębokość i na jakim dokładnie obszarze zapadł się chodnik. Co istotne, świadek nie był również w stanie podać ile powódka wyłożyła na naprawę chodnika. Na podstawie tego rodzaju zeznań nie można było zatem ustalić dokładnego zakresu szkody. Nie sposób było wobec tego nawet skonstruować tezy dowodowej dla biegłego, w przypadku ewentualnego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z urzędu. Biegły, aby odpowiedzieć na pytanie jaka była wysokość szkody, tj. koszt doprowadzenia dzieła do stanu w jakim powinno się znajdować w wyniku należytego wykonania zobowiązania, musiałby wiedzieć jakie dokładnie nieprawidłowości wystąpiły, tj. w jakiej skali i rozmiarze. Powódka – pozwana wzajemna nie udowodniła tego. Nie wykazała zatem, iż w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania poniosła szkodę (stratę w swoim majątku) w wyżej wskazanej wysokości. To, jakie prace i o jakiej wartości należało wykonać w celu doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu, w jakim, w wyniku należytego wykonania zobowiązania, powinien się znajdować, jest okolicznością, której ustalenie wymagało wiadomości specjalistycznych, a zatem można ją było udowodnić jedynie przy wykorzystaniu dowodu z opinii biegłego.

Powódka – pozwana wzajemna dochodziła również naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia jej nieruchomości i wskazanych w pozwie ruchomości przy okazji wykonywania prac przez pozwanego – powoda wzajemnego. Zdaniem M. K. (2) K. D. dopuścił do uszkodzenia oświetlenia na ganku, pobrudzenia i uszkodzenia drabiny oraz zdekompletowania i pobrudzenia zastawu narzędzi. Nawet przyjmując, iż fakt wyrządzenia szkody w tym zakresie został wykazany przez powódkę – pozwaną wzajemną dowodem z zeznań świadka A. K., gdyż świadek zeznał, iż faktycznie doszło do uszkodzenia oświetlenia, ubrudzenia drabiny i zdekompletowania zestawu narzędzi, to żaden z dowodów nie pozwalał na ustalenie wysokości szkody w tym zakresie. M. K. (1) nie udowodniła jaka była wartość rzeczony drabiny. Twierdzenia powódki – pozwanej wzajemnej zawarte w pozwie, wskazujące na to, że drabina była warta 100 złotych, nie są wystarczające do przyjęcia, że taka rzeczywiście była jej wartość, w sytuacji gdy okoliczność ta została zanegowana przez pozwanego – powoda wzajemnego. Podobnie traktować należy szkodę w postaci uszkodzenia oświetlenia. Również kwota 50 złotych, która miała zostać poniesiona przez powódkę w związku z naprawą tego oświetlenia, nie została w żaden sposób udowodniona. W szczególności nie wynika ona z zeznań świadka A. K.. Co do zdekompletowania i ubrudzenia narzędzi, to z twierdzeń powódki, ani z jakiegokolwiek dowodu przeprowadzonego w toku postępowania, nie wynika jakie konkretnie rzeczy zaginęły oraz jakie rzeczy zostały zniszczone.

Roszczenie powódki – pozwanej wzajemnej, w zakresie w jakim dotyczyło zasądzenia na jej rzecz kwoty 90 złotych tytułem zwrotu kosztów nabycia nowego pilota do bramy, również okazało się bezzasadne. Skoro K. D. nie chce wydać M. K. (1) tego pilota, to powinna ona realizować na drodze sądowej roszczenie windykacyjne, a nie odszkodowawcze. Zgodnie bowiem z art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. W sytuacji, w której osoba nieuprawniona włada rzeczą, właściciel rzeczy nie traci przysługującego mu prawa własności, rzecz w dalszym ciągu wchodzi w skład majątku właściciela, a więc nie można mówić o powstaniu w tym majątku szkody, wynikającej z samego faktu nieoddania rzeczy. Powódka – pozwana wzajemna nie powoływała się przy tym na to, aby K. D. utracił ten pilot i aby w związku z tym jego zwrot nie był możliwy. Twierdzenia M. K. (1) ograniczały się w tym przypadku do tego, że pilot ten powierzony został pozwanemu, a on, mimo wezwania, pilota nie zwrócił. W tej sytuacji powódka nabyła nowy pilot. Z uwagi na małą wartość tej rzeczy zachowanie to było w pełni zrozumiałe. Nie oznacza to jednak, aby okoliczność ta stanowiła o powstaniu na rzecz powódki roszczenia o naprawienie szkody polegającej na poczynieniu wydatku w celu nabycia tego pilota. Skoro bowiem powódka nie powoływała się w niniejszym procesie na to, że rzecz ta została utracona przez pozwanego, to przyjmując należało, że rzecz ta istnieje, a pozwany jedynie jej dotychczas nie zwrócił. W takiej sytuacji roszczenie odszkodowawcze nie powstaje.

W związku z powyższym powództwo główne podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu związanych z powództwem głównym Sąd orzekł w punkcie I podpunkt 2 wyroku. Podstawą tego rozstrzygnięcia jest art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. W zakresie powództwa głównego powódka – pozwana wzajemna jest stroną przegrywającą, zobowiązana do zwrotu pozwanemu – powodowi wzajemnemu kosztów niezbędnych do celowej obrony. Na koszty celowej obrony po stronie pozwanego – powoda wzajemnego składała się wyłącznie kwota 1200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, ustalona w stawce minimalnej, określonej w § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Taką też kwotę Sąd zasądził do M. K. (1) na rzecz K. D. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Również powództwo wzajemne podlegało oddaleniu. W ocenie Sądu, pozwany – powód wzajemny nie wykazał jakiego rodzaju prace zostały wykonane ponad pierwotnie wiążącą strony umowę i jakie wynagrodzenie zostało umówione przez strony za wykonanie tych prac. Nie został wykazany nadto fakt, że w ogóle strony uzgodniły wykonanie jakichkolwiek dodatkowych prac przez pozwanego – powoda wzajemnego. W zakresie zatem, w jakim K. K. domagał się zasądzenia wynagrodzenia wykraczającego ponad kwotę uzgodnioną w pisemnej umowie (uzgodniono kwotę 37 032 zł, a zapłacona została kwota 32 850, 77 zł), powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu. Podlegało ono oddaleniu również w zakresie w jakim dotyczyło dopłaty do wysokości kwoty uzgodnionej w umowie. Brak bowiem podstaw do przyjęcia, aby roszczenie w tym zakresie było wymagalne. Z treści zawartej przez strony umowy z dnia 23 kwietnia 2010 r. wynika, że zamawiający zobowiązany był do uregulowania należności za prace wykonawcze w ciągu 7 dni od daty otrzymania faktury VAT od wykonawcy, zaś podstawą do wystawienia faktury jest protokół odbioru prac wykonanych przez wykonawcę. Pozwany – powód wzajemny wystawił dwie faktury VAT na łączną kwotę 32 850, 77 zł, w związku z czym roszczenie o wynagrodzenie przewyższające tę kwotę, nie jest wymagalne, co już tylko z tego względu uzasadniało oddalenie powództwa wzajemnego.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć M. K. (1) bez pouczeń.

W., dnia 1 czerwca 2015 r.